

## Konserwatorskie problemy otoczenia Wawelu<sup>1</sup>

Problem otoczenia Wawelu jako odrębne zagadnienie z dziedziny planowania przestrzennego i ochrony zabytków rzadko był ujmowany całościowo. Po raz pierwszy przed wiekiem, kiedy Władysław Ekielski (1855–1927) starał się przedstawić w wersji projektowej wizję Stanisława Wyspiańskiego (1869–1907), obejmujące także otoczenie wzgórza<sup>2</sup>, po raz drugi i ostatni przed półwieczem, gdy swą publikację wydał Komitet Przebudowy Otoczenia Wawelu<sup>3</sup>. Od tego czasu ukazało się szereg prac naukowych i opracowano wiele niepublikowanych studiów urbanistycznych, dotyczących różnych problemów i historycznych jednostek w otoczeniu Wawelu, nigdy już jednak nie traktowanego całościowo. Postęp trwających od stulecia prac konserwatorskich na Wawelu i w jego sąsiedztwie<sup>4</sup> skłania do podjęcia problemu otoczenia tego najświetniejszego zespołu zabytkowego Polski. Z rozważań niniejszych wyłączone jest samo wzgórze wawelskie – wraz z stokami – jako przedmiot innych opracowań i realizowanych już programów.

Rozwój historycznych jednostek osadniczych zależny był od **naturalnego ukształtowania terenu**<sup>5</sup>. Zasadniczym elementem jest wapienna skała Wawelu, górująca nad doliną Wisły, którą wiódł najstarszy szlak handlowy z południa na północ, krzyżujący się tu, na przedpolu Karpat, z traktem prowadzącym z zachodu na wschód. O północne stoki Wawelu opiera się wysoczyzna, wyniesiona nad terasę zalewową Wisły i jej dopływów, wymodelowana przez Wisłę, Rudawę i Prądnik, rozszerzającą się ku północy jako element zwany przez geologów „stożkiem Rudawy i Prądnika”. Był to teren dogodny dla osadnictwa: zabezpieczał przed powodzią i stwarzał dogodne warunki dla obrony przed nieprzyjacielem. Jedynie od północy terasa osadnicza była otwarta, wymagając sztucznych zabezpieczeń. Na wschód, zachód i południe od Wawelu roz-



*Relikt naturalnego ukształtowania terenu: szkarpa stożka Rudawy i Prądnika w rejonie Okołu, zaakcentowana (po 1312?) murem obronnym, fot. B. Krasnowolski*

ciągały się tereny zalewowe, ograniczone od południa wapieniami skałami Krzemionek; ponad płaską terasę powodziową wznosiła się jedynie wapienna Skałka.

Najstarszą jednostką był **Okół**, warowne podgrodzie podwawelskie funkcjonujące już w IX wieku, zajmujące teren wspomnianego „stożka Rudawy i Prądnika”, od XI wieku bronione od północy sztucznym przekopem fosy<sup>6</sup>. Od końca XI do połowy XIII wieku rozwijały się tu murowane, romańskie świątynie, fundowane przez księcia (kościół św. Idziego), rycerzy (kościół św. Andrzeja i św. Marcina) oraz nieokreślone osoby (kościół św. Piotra i św. Marii Magdaleny). Zapewne w wyniku represji, jakie za sprawą Włady-

<sup>1</sup> Artykuł jest oparty o referat autora przedstawiony na posiedzeniu Komisji Informacji i Inicjatyw Społecznych Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa w marcu 2007 r.

<sup>2</sup> Wyspiański S., Ekielski W.: *Akropolis, projekt zagospodarowania Wawelu*. „Architekt” 1908, R. 9, nr 11, s. 127 i in.

<sup>3</sup> Banach S., Demel J., Dobrzycki J., Tobiasz M.: *Przemiany dziejowe otoczenia Wawelu*. Kraków 1953.

<sup>4</sup> Krasnowolski B.: *Odnowa zabytków Krakowa. Geneza, cele,*

*osiągnięcia, zamierzenia*. Kraków 2004; Dettloff P., Fabiański M., Fischinger A.: *Zamek królewski na Wawelu: sto lat odnowy (1905–2005)*. Kraków 2005.

<sup>5</sup> Kmietowicz-Drathowa I.: *Wstępna rekonstrukcja naturalnej topografii centrum Krakowa*. „Materiały Archeologiczne” 1974, nr 15, s. 151–158.

<sup>6</sup> Radwański K.: *Kraków przedlokacyjny. Rozwój przestrzenny*. Kraków 1975, s. 115.

sława Łokietka (1260–1333) spadły na Kraków po buncie wójta Alberta (1312), Okół włączony został do Krakowa i powiązany z nim jednolitym systemem obronnym (mur, fosa), stycznym do fortyfikacji wawelskich<sup>7</sup>. Do okresu tego trzeba zapewne odnieść wytyczenie starszego spośród ujawnionych przez Waldemara Niewaldę układu urbanistycznego, czytelnego w podziałach własnościowych południowej części dawnej osady. Wytyczenie drugiego układu, o dyspozycji krzyżowej, z przebiegiem pod Wawel ul. Grodzkiej, należałoby wiązać z lokacją *Nova Civitas in Okol*, dokonaną przez Kazimierza Wielkiego w 1335 roku<sup>8</sup>. Efemeryda ta nie egzystowała długo – przed połową XIV wieku, gdy pojawiła się tu pierwsza siedziba kanonika wawelskiej kapituły katedralnej, teren ten nazywano już Krakowem. Rozwój zabudowy kapitulnej zdeterminował ukształtowanie ulicy, która od 1401 roku nazywana jest Kanoniczą. W dobie późnego gotyku, renesansu i manieryzmu rozwinął się tu wybitny zespół pałaców miejskich<sup>9</sup>. Na początku XV wieku dawne kramy *Novae Civitatis* przejął reaktywowany w 1400 roku uniwersytet, kształtując tu Collegium Iuridicum. I połowa wieku XVII przyniosła budowę kościołów – monumentalnego jezuickiego świątyni Piotra i Pawła, karmelitańskiego św. Michała i drugiego karmelitańskiego św. Marcina (w rejonie wspomnianej świątyni średniowiecznej)<sup>10</sup>. Regres nastąpił w dobie rozbiorów, kiedy najznakomitsze pałace kapitulne, przejęte przez władze państwowe, uległy stricte funkcjonalnym przekształceniom; podobny los spotkał zespół klasztoru św. Michała. Kompleksowe prace badawcze i projektowe, rozpoczęte pod koniec 60. lat XX wieku, dopiero dziś przyniosły efekt w postaci rewaloryzacji zespołu dawnych pałaców kapitulnych<sup>11</sup>.

Pozostałe historyczne jednostki rozwijały się w obrębie terasy zalewowej. Bliskość Wawelu i Krakowa były „magnesem”, przyciągającym ludzi, mimo permanentnego zagrożenia po-

wodnią; zagrożenia we wczesnym średniowieczu mniejszego niż później, gdy lasy, trzebione w związku z intensywnym osadnictwem na prawie niemieckim, nie wiązały już wody, która w większym stopniu wypełniała koryta rzek.

Na południu od Wawelu rozwijało się kazimierskie przedmieście, zwane od 1376 roku **Stradomiem**, zaś od roku 1402, od mostu nad ówczesnym głównym korytem Wisły (rejon dzisiejszej ul. Dietla) także mostem Królewskim (*Pons Regalis*)<sup>12</sup>. Teren przedmieścia, rozciągający się od owego koryta po końcowy odcinek młynówki Rudawy (płynącej niegdyś między Okołem a Wawelem<sup>13</sup>), oddany został Kazimierzowi już na mocy przywileju lokacyjnego z 1335 roku. Układ urbanistyczny, wykształcony tu w związku z lokacją Kazimierza, zachowany do dzisiaj, ma dyspozycję trójpasową. Pasma środkowe, oparte o trakt (wczesnośredniowieczny?), biegnący na południe, ku przeprawie przez Wisłę, rozszerzało się ku rzece, tworząc placowe, sakowe wnętrza. Oba pasma zewnętrzne wypełniały działki siedliskowe z ogrodami na zapleczach. Oprócz stosunkowo skromnej zabudowy mieszkalnej rozwijały się tu zespoły kościelne. W 1360 roku Kazimierz Wielki ufundował szpitalny kościół św. Jadwigi, przy którym w 1375 roku Elżbieta Łokietkówna (1305–1380) osadziła miechowskich bożogrobców<sup>14</sup>. W rezultacie we wschodniej pierzei placu powstał duży, murowany kompleks z kościołem pośrodku, klasztorem od południa i szpitalem od północy (dziś ul. Stradomska 12–14). Pod wpływem płomiennych kazań św. Jana Kapistrana (1386–1453), głoszonych w Krakowie w 1450 roku, doszło do fundacji kościołów i klasztorów Bernardynów (pod Wawelem) i Bernardynek (w pobliżu ówczesnego koryta Wisły). W końcu XVI wieku osadzone zostały na Stradomiu inne franciszkanki, zwane koletkami, rozbudowując dwór położony po zachodniej stronie posiadłości Bernardynek<sup>15</sup>. „Potop” szwedzki (1655–1657) zniszczył zabudowę Stradomia. Odbudowa gotyckich świątyni i klasz-

<sup>7</sup> Nieco wcześniejsze powstanie tego systemu (w dobie Wacława II Czeskiego) widzi Gawlas S.: *Nova civitas in Okol*. Fragment z dziejów Krakowa. W: *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*. Red. S.K. Kuczyński. T. 6. Warszawa 1994, s. 101–110.

<sup>8</sup> Według interpretacji Krasnowolskiego B.: *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej*. Kraków 2004. Cz. 1, s. 111–115, 120–122, il. 13, 14. Zob. też: Niewalda W., Krasnowolski B.: *Układy urbanistyczne krakowskiego Okoła – próba rekonstrukcji*. „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” 1981, R. 15, s. 69–82; eidem: *Układy urbanistyczne krakowskiego Okoła*. W: *Kraków przedlokacyjny. Materiały z sesji naukowej z okazji Dni Krakowa 1984 r.* Red. J.M. Małecki, Kraków 1987, s. 64–68; *Encyklopedia Krakowa*. Red. A.H. Stachowski. Warszawa–Kraków 2000: Okół [oprac. W. Niewalda, H. Rojkowska], s. 692–693.

<sup>9</sup> Fischinger A.: *Historia ulicy Kanoniczej w Krakowie*. W: *Zagadnienia badawcze i projektowe zespołu ulicy Kanoniczej w Krakowie. Materiały z sympozjum konserwatorskiego PKZ w Krakowie*. Kraków 1971; Krasnowolski B. [konsultacja A. Fischinger]: *Fazy rozwojowe zabudowy*. W: Krasnowolski B., Niewalda W. [z zespołem]: „Kraków, bloki nr 37, 38, 39, zbiorcze opracowanie wyników studiów historyczno-urbanistycznych” [mps] PKZ Kraków 1978, s. 101–102; Bicz-Suknarowska M., Niewalda W., Rojkowska H.: *Zabudowa ulicy Kanoniczej w Krakowie na tle urba-*

*nistyki średniowiecznego Okoła*. W: *Sztuka około 1400. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*. Poznań, listopad 1995. T. 1. Warszawa 1996, s. 87–104; eidem: *Zabudowa rezydencjonalna (kanonicza) dawnego Okoła w XVI wieku*. W: *Miedzy gotykiem a barokiem. Sztuka Krakowa w XVI i XVII wieku*. „Biblioteka Krakowska” 1997, nr 136, s. 191–219.

<sup>10</sup> Małkiewicz A.: *Kościół Świętych Piotra i Pawła w Krakowie*. Kraków 1985; idem: *Rzym a barokowa architektura Krakowa*. „Rocznik Krakowski” 2003, T. 69, s. 48–49, 53.

<sup>11</sup> Krasnowolski B.: *Odnova zabytków...*, s. 58–64.

<sup>12</sup> Mastalerzówna M.: *Przedmieście Stradom w wiekach średnich*. „Biblioteka Krakowska” 1938, T. 94, s. 93–94; Krasnowolski B.: *Układ przestrzenny krakowskiego Kazimierza w XIV w.* „Rocznik Krakowski” 1988, T. 54, s. 51; idem: *Ulice i place krakowskiego Kazimierza*, Kraków 1992, s. 14–15, 187–216; idem: *Z badań nad urbanistyką i architekturą krakowskiego Kazimierza w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*. „Rocznik Krakowski” 1989, T. 55, s. 103–112.

<sup>13</sup> Krasnowolski B.: *Młynówka Królewska – geneza i przekształcenia*. „Rocznik Krakowski” 2003, T. 69, s. 25–33.

<sup>14</sup> Długosz J.: *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. Wyd. A. Przeździecki. T. 3. Kraków 1864, s. 29.

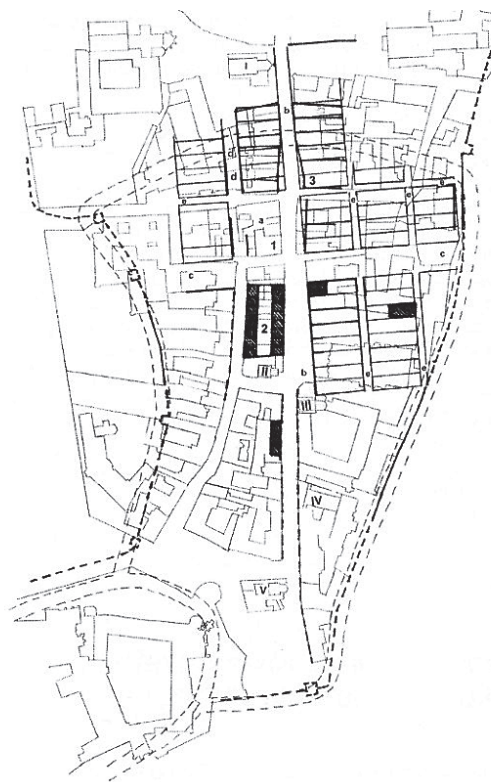
<sup>15</sup> Krasnowolski B.: *Z badań nad urbanistyką...*, s. 103–112.

torów prowadzona w 2 połowie XVII wieku nadała im barokowe formy. W końcu stulecia zdewastowane posesje i domy we wschodniej pierzei placu przejmowali misjonarze, których kościół – wybitne dzieło Kacpra Bażanki (ok. 1680–1726) w duchu rzymskiego baroku – stanął tu w latach 1719–1728<sup>16</sup>. Doba rozbiorów przyniosła ograniczenie liczby klasztorów. Zespół bożogrobców został przez Austriaków przekształcony w klasycystyczny kompleks komory celnej (1799–1800), skasowano klasztory Koletek i Bernardynek (z zachowaniem zabudowań). W latach międzywojennych XX wieku opuszczony kościół Bernardynek odbudowano jako garnizonowy<sup>17</sup>.

W mieszkalnej zabudowie Stradomia wyróżniał się wzniesiony przed połową XVII wieku pałac Wielopolskich; przebudowany w 2 połowie XIX wieku, znany jest w swej wczesnobarokowej postaci z ikonografii<sup>18</sup>.

Gruntowne przekształcenia urbanistyczne i architektoniczne przyniosła doba autonomii galicyjskiej (1866–1918). Wysychające od 2 połowy XII wieku koryto Wisły stało się nowoczesną arterią – Plantami Dietlowskimi<sup>19</sup>. Miejsce skromnej zabudowy zajmowały okazałe kamienice. Nową dominantą urbanistyczną Stradomia stała się zaprojektowana w 1908 roku przez Jana Zawiejskiego (1854–1922) modernistyczna kamienica na narożniku ul. Stradomskiej i ul. Dietla (mieszkał tam Mojżesz Leib Ohrenstein). Zajęła ona część terenu w obrębie dawnego placowego wnętrza, nazywanego od XV do XVIII wieku „Rajem” (od ówczesnych ogrodów). Po przeciwległej stronie ul. Stradomskiej wzniesiono okazałą kamienicę, która wypełniła dawne „Piekło”; nazwę tę – wywodzącą się od częstych pożarów – stosowano, w tym samym czasie co określenie „Raj”, dla określenia grupy drewnianych domów wchodzących w skład uposażenia bożogrobców<sup>20</sup>.

Po północnej stronie Wawelu, na zachód od Okołu, w obrębie starorzeczy Wisły i Rudawy pod szkarpą miejską, rozwijały się **Groble**<sup>21</sup>. Osadnictwo w tym rejonie mogło się pojawić dzięki zmianie stosunków wodnych. Pochodząca z 1392 roku wzmianka o posesji przed bramą Szewską, gdzie niegdyś płynęła Wisła, świadczy o zapoczątkowanym wcześniej procesie odsuwania zakola Wisły od bezpośredniego sąsiedztwa szkarpy powodziowej. Proces ten musiał rozpocząć się przed 1335 rokiem, gdyż tylko tak można tłumaczyć



Okół, rekonstrukcja domniemanego układu urbanistycznego *Nova Civitas* według W. Niewaldy, fot. B. Krasnowolski

obecność fosi miejskiej, zasilanej przez wspomnianą ówczesznie, wymienioną wyżej młynówkę Rudawy pod Wawelem. W 1426 roku w rejonie dzisiejszego pl. Na Groblach znajdowały się jeszcze bagna *Żabikruka*, będące pozostałością starorzecza wiślanego<sup>22</sup>, czytelnego jeszcze w postaci dwóch stawów zaznaczonych na planie „Kołątajowskim” z 1785 roku. W dobie nowożytnej kształtowały się jurydyki: królewska (jako gospodarcze zaplecze Wawelu) i szlacheckie. Jurydyka administrowana przez królewskie Wielkorządy (zwana m.in. *Wielkorządskie*), wspomniana w 1575 roku jako *Groble Królewskie*<sup>23</sup>, od południa sięgała do Wisły i Wawelu, od północy do Smoleńska „duchownego”<sup>24</sup>, od

<sup>16</sup> Krasnowolski B.: Dwie siedziby „Naszej Przeszłości”. W: *Sto tomów „Naszej Przeszłości”*. Red. J. Duką, J. Kopiec. Kraków 2003, s. 337 i in.

<sup>17</sup> Kruszyński T.: *Kościół św. Agnieszki i jego całkowite odnowienie*. „Czas”, 1933, nr 32, z dn. 9 II, s. 2, nr 33 z dn. 10 II, s. 2; Hodys A.: *Wojskowy kościół św. Agnieszki w Krakowie, rozkaz wewnętrzny Biskupa Polowego Wojsk Polskich*, 1936.

<sup>18</sup> Krasnowolski B.: *Ulice...*, s. 213; widok z pocz. XIX w. publikowany w: Grabowski A.: *Kraków i jego okolice*. Wyd. 3. Kraków 1836, tab. od s. 272.

<sup>19</sup> Krasnowolski B.: *Ulice...*, s. 47–48.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 204–205, 207; idem: *Z badań...*, s. 103–112.

<sup>21</sup> *Encyklopedia...*: Groble, Podzamcze, Wielkorządskie, s. 260, 774–775, 1044; Krasnowolski B. [z zespołem]: *Studium konserwatorskie przedmieść i jurydyk po zachodniej stronie Krakowa*. Kra-

ków 2004–2005 [wydr. komp. PKZ „Arkona”].

<sup>22</sup> Tomkowicz S.: *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów, ich nazwy i zmiany postaci*. „Biblioteka Krakowska” 1926, nr 63–64, s. 163, przyp. 2; Radwański K.: *Kraków przedlokacyjny...*, s. 245.

<sup>23</sup> *Encyklopedia...*, s. 260.

<sup>24</sup> Przed 1700 r. nastąpił podział jurydyki Smoleńsk na część stanowiącą nadal własność duchowną (zachowująca dawną nazwę) i część należącą do krakowskich wielkorządów (Wielkorządskie = Smoleńsk Wielkorządowy); zob. *Encyklopedia...*, s. 1044. Od tego czasu akta wielkorządowej jurydyki Smoleńsk (w przeciwieństwie do jurydyki Smoleńsk kościoła Bożego Miłosierdzia) są sygnowane: *ex acitis advocatibus fundi Smoleńsk terrestris ad Cracoviam*; Chmiel A.: *Pieczęcie m. Krakowa, Kazimierza, Kleparza i jurydyk krakowskich do końca XVIII wieku*. „Rocznik Krakowski” 1909, T. 11, s. 175.



Stradom, widok ogólny od północy, fot. B. Krasnowolski

zachodu przekraczała koryto Rudawy u jej ujścia do Wisły (w rejonie dzisiejszej ul. Retoryka i pl. Kossaka, czyli przy szlacheckiej jurydyce zwanej Wygodą<sup>25</sup>), od północy graniczyła ze Smoleńskiem „duchownym” (gruntem Drohojowskim<sup>26</sup>). Po stronie wschodniej, na przedpolu fortyfikacji Krakowa, a także u stóp Wawelu, z jurydyką sąsiadowały liczne posiadłości możnowładcze. Istotnym elementem ukształtowania przestrzennego jurydyki Wielkorządowej był spory staw na Groblach – relikw po starorzeczcu wiślanym w rejonie dzisiejszego placu Na Groblach. Pomiędzy nim a ujściem Rudawy znajdował się ogrodzony teren, który według planów z końca XVIII wieku obejmował ogrody: królewski i starościński. Tradycja zabudowy w obrębie ogrodu starościńskiego przetrwała do niedawna w postaci browaru Królewskiego z 1780 roku<sup>27</sup>, tradycja ogrodu królewskiego – w położeniu dzisiejszej kamienicy przy ul. Powiśle 4. Jak wynika z Planu Kołłątajowskiego<sup>28</sup>, pomiędzy stawem w rejonie dzisiejszego pl. Na Groblach a linią obronną (fosą Krakowa) należy sytuować jurydykę Tarłowską, w rejonie

dzisiejszego gmachu I Liceum im. Nowodworskiego znajdował się niewielki grunt (dworek z ogrodem) Działotów, w rejonie zachowanego częściowo do dzisiaj (w formie ukształtowanej po 1820 roku) zespołu dworskiego przy obecnej ul. Straszewskiego 14/15/16 – większy grunt Lubomirskich, również z dworem i ogrodem.

Zniesienie anachronicznej odrębności podmiejskich jurydyk przyniosły reformy zapoczątkowane w dobie Sejmu Wielkiego (1791), sfinalizowane w 1800 roku przez Austriaków<sup>29</sup>. Początki integrowania tych terenów z Krakowem przypadły na dobę Wolnego Miasta. Planiści z Urzędu Budowlanego widzieli tu znaczną rezerwę terenu dla nowej, murowanej zabudowy. Zagospodarowywanie odbywało się jednak powoli; w 1836 roku w opisie do planu Krakowa w obrębie okopów, Stanisław Kawecki (1802–1844) odnotował: „Przedmieście Smoleńsko [pomiędzy Plantami a korytem Rudawy, sięgające od południa po zabudowę w rejonie Grobli] niewiele dotąd domami porządnie murowanymi może się chlubić”<sup>30</sup>. Od 1830 roku prowadzono umacnianie

<sup>25</sup> Tomkowicz S.: *Ulice...*, s. 167; *Encyklopedia...*, s. 1071.

<sup>26</sup> W 1644 r. grunt ten (rejon pomiędzy dzisiejszymi ulicami Zwierzyniecką a Smoleńsk) obejmujący domy, sadzawki, dwór i grunta opuszczone, należał do Katarzyny z Mirowa Drohojowskiej, która uczyniła na tej posiadłości zapis dla kościoła Bożego Miłosierdzia wraz z pobliskim szpitalem; grunt wszedł potem w skład jurydyki Smoleńsk. Zob. Wojnasówna J.: Jurydyka Smoleńsk. W: *Studia nad przedmieściami Krakowa*. „Biblioteka Krakowska” 1938, nr 94, s. 190; *Encyklopedia...*, s. 167.

<sup>27</sup> Data budowy na zachowanej tablicy fundacyjnej.

<sup>28</sup> Zob. Odlanicki-Poczobutt M., Traczewska-Białek Z.: *Plan Kołłątajowski źródłem informacji o Krakowie*. „Rocznik Kra-

*kowski*” 1977, T. 48, s. 9–16 i aneks.

<sup>29</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. K-839; Wojnasówna J.: *Jurydyka...*, s. 183; Tomkowicz S.: *Ulice...*, s. 167, 170; Bieniarzówna J., Małecki J.M.: *Dzieje Krakowa. T. 3. Kraków w latach 1796–1918*. Kraków 1979, s. 8–9; Niezabitowski M.: *Pierwszy „Wielki Kraków” – proces „pęknięcia” murów obronnych Krakowa 1791–1802*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2005, z. 23, s. 71–78.

<sup>30</sup> Stanisława Kaweckiego opis miasta Krakowa w obrębie okopów w r. 1836. Wyd. A. Chmiel. „Biblioteka Krakowska” 1927, nr 65, s. 46–50 i plan; zob. też: Bieniarzówna J., Małecki J.M.: *Dzieje Krakowa. T. 3. Kraków...*, s. 129.



Stradom, budynek austriackiej komory celnej adaptujący kompleks klasztoru i szpitala bożogrobców, fot. B. Krasnowolski



Stradom, dewastacja dawnego kościoła św. Jadwigi, fot. B. Krasnowolski

brzegów Wisły; działania te, będące późnym skutkiem tragicznej powodzi z 1813 roku<sup>31</sup>, były ograniczone do umocnienia i podwyższenia brzegów (nadal niewystarczającego) i oczyszczania koryta. Z rozpoczętym w 1842 roku kształtowaniem ul. Zwierzynieckiej wiązała się likwidacja bagien oraz starorzeczy Wisły i Rudawy<sup>32</sup>. W ówczesnym projektowaniu i realizacjach widoczne są elementy kompozycji krajobrazowych. Na szczególną uwagę zasługuje ochrona otoczenia Wawelu, przejawiająca się w pozostawieniu zielonego wnętrza Grobli. W miejscu dawnego stawu, to jest w obrębie dzisiejszego placu Na Groblach, wprowadzona została kompozycja ogrodowa o swobodnym układzie wnętrza i alejek (kształtowana w typie parku angielskiego), widoczna na planie katastralnym z 1848 roku. Zgodnie z ówczesnymi liniami regulacyjnymi w następnej epoce, w dobie autonomii galicyjskiej, wytyczono pięcioboczny plac Na Groblach (1880)<sup>33</sup>. Rezygnacja z zabudowy wnętrza placu była podyktowana względami krajobrazowymi (ekspozycja widoku na Wawel) i praktycznymi (grząski teren po zasypianym stawie). W południowo-wschodniej pierzei placu, związanej ze wspomnianą ekspozycją, utrzymywano niskie, parterowe i jednopiętrowe gabaryty (ich podnoszenie to „dzieło” XX stulecia), podczas gdy w przeciwległej, północno-zachodniej, wprowadzono (1912) symetryczną kompozycję architektoniczną z wysoką kamienicą projektu Karola Tichego (1871–1939)<sup>34</sup>. Widokową rolę terenu dawnych Grobli podkreśliło w 1893 roku przebicie ul. Tarłowskiej (nazwa przejęta od znajdującej się niegdyś w sąsiedztwie jurydyki), traktowanej jako oś wycelowana na Wawel. Niższe niż obecnie były też kamienice budowane w ostatnich latach XIX wieku w orientowanej ku Wawelowi pierzei ul. Podzamcze. Napór inwestorów na atrakcyjnie położone tereny był jednak coraz silniejszy i coraz skuteczniejszy.

Katastrofalna powódź z 1903 roku kazała władzom państwowym i miejskim uznać za zadanie priorytetowe budowę wałów przeciwpowodziowych. Zadanie to, jako element monumentalnej koncepcji bulwarów wiślanych, było realizowane w latach 1907–1912, mieszcząc się w zamierzonej koncepcji wielkiego portu wiślanego, powiązanego z kana-

łem Wisła – Dunaj<sup>35</sup>. Zarówno port, jak i kanał, w wyniku wybuchu I wojny światowej nie wyszły poza fazę koncepcyjną. Kreacja bulwarów wiślanych obejmowała usypanie wałów przeciwpowodziowych, zagospodarowanie nadbrzeży jako pasa niskiej zieleni o charakterze spacerowym oraz wprowadzenie – w znacznej odległości od koryta Wisły (na omawianym odcinku w pierzei ul. Powiśle) – wysokiej, orientowanej ku Wiśle zabudowy. Realizacja tego ostatniego zamierzenia oznaczałaby przełamanie niekorzystnej, od wieków rysującej się tendencji, „odwracania się” Krakowa od Wisły. W pewnym sensie „konkurencyjny” charakter miały koncepcje zagospodarowania otoczenia Wawelu. Oba sposoby myślenia nie doczekały się realizacji; pierzeję ul. Powiśle nadal określał stary, niski budynek browaru Królewskiego, adaptowany po 1880 roku dla celów wojskowych (w powiązaniu z ówczesnymi koszarami przy ul. Zwierzynieckiej 26).

Gruntowne przekształcenia Grobli i Powiśla przyniosły dopiero ostatnie lata wraz z budową hotelu „Sheraton” (projekt autorstwa biura „ARCHECON – studio architektoniczne Andrzej Kadłuczka”, 2000–2003). Podwawelski teren niewątpliwie świetnie nadawał się dla ekskluzywnego hotelu, zaś sieć „Sheratona” mogłaby – przy dostatecznej trosce ze strony władz konserwatorskich i miejskich – zapewnić powstanie wybitnego dzieła architektury, harmonijnie wkomponowanego w otoczenie Wawelu i panoramę historycznego centrum miasta oraz współorganizującego ciąg bulwarów wiślanych. Tak się jednak nie stało, bo prymitywnie pojmowane kalkulacje finansowe prowadziły do jak największej

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 34. W ścianę browaru Królewskiego wmurowano tablicę ukazującą poziom wody w dniu 26 sierpnia. Kolejna, podobna tablica wmurowano po powodzi w 1876 r.

<sup>32</sup> *Encyklopedia...*, s. 1100.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 260.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 651; Purchla J.: *Jak powstał nowoczesny Kraków*. „Biblioteka Krakowska” 1979, T. 120, s. 67, 232.

<sup>35</sup> Bieniarzówna J., Małecki J.M.: *Dzieje Krakowa. T. 3. Kraków...*, s. 347.



*Stradom, destrukcja zabudowy w obrębie dawnego Raju (po prawej) i dawnego Piekła, fot. B. Krasnowolski*

lubatury. W rezultacie zniszczona została panorama historycznego centrum miasta oglądana z bulwarów wiślanych i mostu Dębnickiego: hotel przesłonił najistotniejsze elementy tej panoramy – z kościołem Mariackim i wieżą Ratuszową na czele. Dałoby się tego uniknąć, gdyby wykorzystując wcześniejsze studia projektowe i krajobrazowe w znacznym stopniu odsunąć budynek od pierzei ulicy i obniżyć gabaryt. Nietrafnym rozwiązaniem było też wprowadzenie, jako „cytatu”, atrapy browaru Królewskiego (z autentycznym fragmentem). Nie negując tego rodzaju operowania dawną architekturą o niewysokich walorach zabytkowych, wyraźnie niedostosowaną do współczesnego kontekstu urbanistycznego bulwarów wiślanych, należy wskazać na podstawowy błąd: zamiast „zrewaloryzować” bryłę browaru zgodnie z ikonografią, powtórzono (mimo wcześniejszego zebrania ikonografii) formy szpecącej przebudowy, wprowadzonej w toku wspomnianej adaptacji dla wojska. Hotel wpisał się w cykl nieudanych pod względem widokowym przedsięwzięć w rejonie bulwarów wiślanych: po trzeciorzędnych realizacjach z przełomu XIX i XX wieku oraz lat międzywojennych, poprzez wysoce szpecące rozwiązania „Jubilata” i hotelu „Forum” z doby peerelowskiej, po pobliski gmach biurowca przy ul. Zwierzynieckiej z lat

1998–2000. Dodatkowego znaczenia sprawie dodają: pominięcie badań archeologicznych podwawelskiego terenu oraz charakterystyczna nowomowa (nazwanie zniszczenia obiektu wpisanego do rejestru zabytków „adaptacją”). Reakcją opinii publicznej było „nagrodzenie” realizacji jako najgorszej w Krakowie w 2003 roku.

Do złych realizacji należy też nadbudowa adaptowanej na hotel kamienicy na narożniku ul. Powiśle 8 i pl. Na Groblach 22; dopuszczając tę inwestycję wzięto pod uwagę zapewne jedynie widok z bulwarów wiślanych, pomijając całokształt kontekstu urbanistycznego w postaci widoku z pl. Na Groblach na Wawel.

Ważnym elementem terenów podwawelskich są **Planty**, kształtowane zasadniczo w latach 1818–1822 w miejscu splantowanych fortyfikacji miejskich wokół średniowiecznego centrum miasta. To najpoważniejsze przedsięwzięcie urbanistyczne doby Wolnego Miasta było realizowane zgodnie z wnioskiem budowniczego Feliksa Radwańskiego (1789–1861), zapewne głównie według jego projektów oraz szczegółowych rozwiązań Pawła Florkiewicza<sup>36</sup>. Po śmierci Radwańskiego (1826) dominującą rolę odgrywał tu Florian Straszewski (1766–1847); w 1834 roku całość poszerzono o dodatkowe aleje i włączono do kompozycji odcinek przy dzisiejszej ulicy noszącej jego imię. W dobie Wolnego Miasta zgodnie z konwencją Plant kształtowano też otoczenie Wawelu. Około 1822 roku powstała koncepcja przebicia dzisiejszej ul. Bernardyńskiej, z wyburzeniem północnej części zabudowań klasztoru bernardynów. Zamiar ten wykonano

<sup>36</sup> Klein F.: *Planty krakowskie*. Kraków 1911; Bieniarzówna J., Małecki J.M.: *Dzieje Krakowa. T. 3. Kraków...*, s. 134; *Encyklopedia...*, s. 757.



Plac Na Groblach, dewastacja panoramy Wawelu przez hotel „Pod Wawelem”, fot. B. Krasnowolski

w latach 1828–1830<sup>37</sup>. Była to realizacja projektu opracowanego w 1825 roku w Urzędzie Budownictwa Miejskiego – ukształtowanie w przedłużeniu Plant alei, określonej jako „droga około zamku”, prowadzącej do przewozu przez Wisłę i projektowanego wówczas portu<sup>38</sup>. Pierwotny drzewostan Plant i alejowych rozwiązań w ich otoczeniu (szybko rosnące topole włoskie) od doby autonomii galicyjskiej ustępował kasztanowcom (na Plantach) i strzyżonym grochodrzewom (przy ul. Bernardyńskiej i innych ulicach).

Z koncepcją Plant związane było kształtowanie zabudowy na ich obrzeżach: początkowo willowej w ogrodach (jak Biały Dworek Potockich przy ul. Straszewskiego 12–14), w dobie autonomii galicyjskiej wypieranych przez wysokie kamienice i gmachy użyteczności publicznej (jak siedziba liceum im. Nowodworskiego z 1898 roku<sup>39</sup>).

Do niskich gabarytów tej zabudowy jeszcze w 1875 roku nawiązała drukarnia „Kraj” Ludwika Anczyca<sup>40</sup>. Jej wyburzenie i zastąpienie przez parking w 1966 roku wprowadziło typową dla okresu PRL przypadkowość w „planowaniu” urbanistycznym<sup>41</sup>, podobnie jak wzniesienie zbyt wysokiego w tym miejscu hotelu (projekt Wojciecha Obtułowicza, 1999–2002) – to typowa dla współczesności dominacja komercji nad krajobrazem Krakowa. Napór nowych inwestycji, sprzecznych z ideą Plant, objawiał się już w dobie autonomii galicyjskiej podwawelskimi realizacjami w ich obrębie w postaci gmachu seminarium duchownego według projektu Gabriela Niewiadomskiego, zrealizowanego w latach 1899–1901, neorenesansowych willi Tadeusza Stryjeńskiego (1849–1885) z 1885 roku, hotelu „Royal”, zaprojektowanego w 1898 roku przez bielskiego architekta Karol Korna (1852–1906)<sup>42</sup>.

<sup>37</sup> Wyburzenia te objęły „gmach (...) z korytarzem na dole oraz dawnym nowicjatem na górze, kuchnią i biblioteką, infirmeria podwórzku, przy ogrodzie klasztoru, murowany ze sklepieniami, a także stajnie, wozownie, mieszkania oraz mury parkanowe”; Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie, akta dot. kościoła na Stradomiu, sygn. I-i-3, s. 1, 5-6, 9, 13, 23; sygn. I-i-5, s. 7. Stan zabudowań bernardyńskich trakcie rozbioru ukazuje litografia J. Sontaga; Banach J.: *Ikonaografia Wawelu*. T. 1. Kraków 1977, poz. 93.

<sup>38</sup> Banach S., Demel J., Dobrzycki J., Tobiasz M.: *Przemiany dziejowe...*, poz. 120, s. 115, ryc. 44; Krasnowolski B.: *Ulice...*,

s. 192–193.

<sup>39</sup> Bieniarzówna J., Małecki J.M.: *Dzieje Krakowa*. T. 3. *Kraków...*, s. 295; *Encyklopedia...*, s. 260.

<sup>40</sup> *Encyklopedia...*, s. 757; Bieniarzówna J., Małecki J.M.: *Dzieje Krakowa*. T. 3. *Kraków...*, s. 305–306.

<sup>41</sup> Protestujący przeciwko tej decyzji miejski konserwator zabytków Leszek Ludwikowski został odwołany ze stanowiska; Chwalba A.: *Dzieje Krakowa*. T. 6. *Kraków w latach 1945–1989*. Kraków 2004, s. 543.

<sup>42</sup> *Encyklopedia...*, s. 307, 774, 891.



*Groble, hotel „Sheraton” jako parawan przesłaniający panoramę historycznego centrum Krakowa z mostu Dębnickiego; widoczne tylko szczyty hełmów wież Ratuszowej i Mariackiej, fot. B. Krasnowolski*

Kształtowanie bulwarów wiślanych na początku XX wieku wyeliminowało zabudowę **Podzamcza** – niewielkiej, historycznej jednostki między Wawelem a Wisłą, z enklawą zwaną Rybakami między rzeką a ogrodem bernardyńskim<sup>43</sup>. Aż do 1914 roku stały tutaj podmiejskie dwory o barokowych i barokowo-klasycystycznych formach, o genezie sięgającej co najmniej XVII i XVIII wieku, znane dziś tylko z ikonografii<sup>44</sup>.

Przeciwniegi w stosunku do Wawelu brzeg Wisły zajmują **Dębniki**<sup>45</sup>. Wieś wspomniana od 1254 roku, od schyłku

średniowiecza należała do królewskich Wielkorządców. Oprócz zabudowy wiejskiej o tutejszym krajobrazie decydowały dwory (m.in. renesansowy kapituły katedralnej przy ul. Tynieckiej 7). Urbanizacja z doby autonomii galicyjskiej – z ukształtowaniem około 1900 roku. Rynku Dębnickiego otoczonego murowanymi kamienicami czynszowymi – miała ograniczony charakter. Włączenie Dębnik do Wielkiego Krakowa w 1910 roku<sup>46</sup> przyspieszyło budowę osiedli willowych w ogrodach, co nie zmieniło jednak w znaczący sposób charakteru dzielnicy, nad którym w latach międzywojennych ubolewał Tadeusz Boy-Żeleński (1874–1941), zestawiając nędzę prawobrzeżnego Krakowa ze świetnością prawobrzeżnego Paryża<sup>47</sup>. Wartościową, lokalną dominantą stał się wówczas kościół parafialny pw. św. Stanisława Kostki według projektu Wacława Krzyżanowskiego (1881–1954)<sup>48</sup>. Szansą na uporządkowanie dębnickich nadbrzeży Wisły i wprowadzenie ambitnej, nowoczesnej architektury nawiązującej dialog z krajobrazem i historią – była budowa (1993–1994) siedziby Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” według projektu wybitnego architekta japońskiego Araty Isozakiego, staraniem Andrzeja Wajdy i Krystyny Zachwatowicz. Twórcze nawiązanie do motywu fali, kojarzące się zarówno z dziełami sztuki japońskiej, jak z bliskością Wisły, ograniczenie gabarytu umożliwiające ekspozycję Kopca Kościuszki z wiślanych bulwarów zdawało się wówczas – u progu III Rzeczypospolitej – wyznaczać wysoki standard estetyczny dla zagospodarowywania otoczenia Wawelu. Tak się jednak nie stało. Już przed budową realizacja skupiła na sobie atak części krakowskich radnych<sup>49</sup>. Przy tego rodzaju „społecznym odbiorze” trudno niestety dziwić się, że kolejne realizacje, m.in. wzniesiony ostatnio hotel, stały się karykaturą koncepcji Isozakiego.

<sup>43</sup> Granice Podzamcza z Rybakami oraz innych historycznych jednostek w XVIII w. ukazuje plan opracowany przez Komorowskiego W.: *Podmiejskie siedziby szlacheckie w osiemnastowiecznym Krakowie*. „Rocznik Krakowski” 2003, T. 69, s. 141.

<sup>44</sup> Krasnowolski B.: *Ulice...*, s. 201 i przyp. 55; Komorowski W.: *Podmiejskie siedziby...*, s. 145, il. 6.

<sup>45</sup> *Encyklopedia...*: Dębniki, s. 148–149.

<sup>46</sup> *Kraków. Rozszerzenie granic 1909–1915*. Wyd. K. Rolle. Kraków 1931; Bieniarzówna J. Małecki J.M.: *Dzieje Krakowa. T. 3. Kraków...*, s. 355 i in.

<sup>47</sup> Boy-Żeleński T.: Na prawym brzegu. W: idem: *Znaszli ten kraj?*. Kraków 1932.

<sup>48</sup> Purchla J.: Urbanistyka, architektura i budownictwo. W: *Dzieje Krakowa. T. 4. Kraków w latach 1918–1939*, Red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki. Kraków 1997, s. 171.

<sup>49</sup> Jeden z nich porównywał realizację japońskiego centrum pod Wawelem z... budową sowieckiej huty pod Krakowem. Autor niniejszego artykułu, wówczas radny miasta Krakowa, nigdy nie zapomni żenującego poziomu wielu ówczesnych wypowiedzi na sesjach Rady Miasta.



*Dawny Okół, wylot ul. Kanoniczej pod Wawelem,  
fot. B. Krasnowolski*



*Dawny Okół, wtórne podwyższenie poziomu nawierzchni ul. Kanoniczej i ul. Podzamcze pod Wawelem w rejonie Domu Długosza, fot. B. Krasnowolski*

**Porządkowanie urbanistyczne i architektoniczne** otoczenia Wawelu wymaga rozwiązania wielu problemów. Rozważenia wymagają takie wzajemnie powiązane zagadnienia, jak: aktualny stan i konserwacja zabytkowej zabudowy monumentalnej oraz lokalnych dominant urbanistycznych, charakter wnętrz urbanistycznych, najnowsza zabudowa i możliwości jej wprowadzania, pielęgnacja i kształtowanie różnych typów zieleni, problemy małej architektury, nawierzchni ulicznych, infrastruktury, ruchu ulicznego, parkingów.

Stan zachowania **historycznych dominant urbanistycznych** jest zróżnicowany. Dzięki pracom prowadzonym staraniem Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa wyeksponowane zostały monumentalne kościoły Stradomia: Misjonarzy i Bernardynów<sup>50</sup>. Pilnej interwencji wymaga natomiast dawny zespół Bożogrobców, zachowany w szacie, jaką nadała mu klasycystyczna przebudowa dla austriackiej komory celnej z przełomu XVIII i XIX wieku. Cenna idea Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – adaptacji zespołu dla wyższej uczelni, np. Wydziału Restauracji i Konserwacji Dzieł Sztuki ASP – wymagać będzie nie tylko kompleksowych badań konserwatorskich (archeologicznych, architektonicznych, stratygrafii tynków, historycznych) i znacznych nakładów finansowych (realizacja taka w pełni kwalifikowałaby się do finansowania ze środków Narodowego Funduszu Odnowy Zabytków Krakowa), ale i przekwaterowania dziesiątków aktualnych użytkowników, o co winny zająć się władze gminy. Na władzach budowlanych spoczywa niezrealizowany dotąd obowiązek zmuszenia właścicieli dwóch monumentalnych kamienic na Stradomiu (w obrębie historycznego „Raju” i „Piekła”) do podjęcia remontów kapitalnych. Dotychczasowe „działania” ograniczają

się do... rozpinania metalowych siatek, które mają chronić przechodniów przed odpadającymi od elewacji fragmentami murów i tynków. Dalsze trwanie tego rodzaju sytuacji może doprowadzić do tragedii. Urbanistyczne i architektoniczne walory obu kamienic są podstawą dla udzielenia dotacji zwrotnych (z możliwością częściowego umorzenia) z Narodowego Funduszu Odnowy Zabytków Krakowa.

**Wnętrza urbanistyczne** wymagają w zasadzie pielęgnacji zachowawczej.

Dzięki wysiłkom Społecznego Komitetu – najefektowniej prezentuje się dziś – po ponad 30-letnim cyklu prac – wnętrze ul. Kanoniczej. Obniżenia do pierwotnego poziomu wymaga wylot ul. Kanoniczej pod Wawelem (wraz z odcinkiem ul. Podzamcze). Nadsypanie ziemi w dobie okupacji hitlerowskiej powoduje tu stałe zamakanie Domu Długosza i zakłóca jego proporcje.

Wnętrze pl. Na Groblach wymaga ochrony pod kątem ekspozycji Wawelu; należy wyeksponować lokalną dominantę w postaci zespołu kamienicy Tichego w pierzei północnej oraz wykluczyć dalsze podnoszenie gabarytu zabudowy pierzei południowej.

Rynek Dębnicki wymaga projektu urbanistycznego, w którym wartościowa zabudowa z ok. 1900 roku mogłaby być uzupełniona przez współczesne kreacje architektoniczne.

Konsekwentnej polityki konserwatorskiej wymaga **problem nowej zabudowy**. Dotychczasowe doświadczenia są złe. Już realizacje sprzed I wojny światowej i lat międzywojennych XX wieku (pierzeje ulic Podzamcze i Smoczej) swymi

<sup>50</sup> Krasnowolski B.: *Odnowa zabytków...*, s. 124, 127.



*Dębniki, bulwary wiślane, kontrast pomiędzy wpisaną w krajobraz architekturą Centrum Kultury Japońskiej „Manggha” a hotelem „Poleskim”, fot. B. Krasnowolski*

niewysokimi standardami estetycznymi nie odpowiadały randze miejsca. Dalszą dewastację podwawelskiego krajobrazu przyniosły realizacje doby PRL w postaci hotelu „Forum” i Domu Handlowego „Jubilat”, jeszcze gorzej prezentuje się pseudonowoczesna architektura lat ostatnich, zwłaszcza hotele „Sheraton” i „Radisson” oraz hotel na Dębnikach. Zamierzenia na przyszłość nie napawają optymizmem. Istotnym zagrożeniem dla krajobrazu i ekspozycji Wawelu mogą stać się osiedle wysokościowców projektowane na Ludwinowie oraz zabudowa w obrębie kompleksu sportowego „Nadwiślanu” (niegdyś żydowskiego „Makkabi”, założonego w 1909 roku), celowo zlokalizowanego tu dla ochrony panoramy.

W bezpośrednim otoczeniu Wawelu pozostało miejsce na jeden tylko budynek, wypełniający niezabudowaną parcelę na narożniku ulic Straszewskiego i Podzamcze. Ekspozycyjna sytuacja zmusza do postawienia inwestorowi bardzo wysokich wymogów: w tym miejscu można dopuścić tylko wybitne – a nie przeciętne – dzieło architektury. Należałoby rozpiścić międzynarodowy konkurs, zapraszając do udziału znanych architektów, o uznanej w świecie randze. Byłby to powrót do krakowskiej tradycji, żywej od renesansu do XIX

stulecia, wskrzeszonej w dobie III Rzeczypospolitej przez pawilon „Manggha”, obecnie niestety zaniechanej.

Problem wiślanych bulwarów to nie tylko zagadnienia związane z kształtowaniem zieleni. Twórczy powrót do koncepcji z lat 1907–1912 wymaga kształtowania architektury zwróconej fasadami ku bulwarom, o gabarytach podporządkowanych historycznym dominantom urbanistycznym klasztoru Norbertanek na Zwierzyńcu, Wawelu, Skałki. W otoczeniu Wawelu – jest to problem kształtowania architektury Ludwinowa i Dębnik, w nawiązaniu do doświadczeń wynikających z koncepcji „Manggha”.

Szereg zagadnień wiąże się z **kształtowaniem zieleni**. W sposób prawidłowy – chociaż bardzo powolny – postępuje właściwie tylko rewaloryzacja Plant, prowadzona wysiłkiem gminy Kraków, w oparciu o studia projektowe autorstwa Janusza Bogdanowskiego (1929–2003) i Mikołaja Korneckiego.

Podobnym, lecz nie podjętym dotąd zadaniem, byłaby rewaloryzacja alejowego ciągu ul. Retoryka w powiązaniu z wnętrzem pl. Kossaka. Zasadnicze tezy sformułowano już przed przeszło 10 laty<sup>51</sup>, niestety bez praktycznych konsekwencji.

Projektu konserwatorskiego – który mógłby powstać w ramach międzynarodowego konkursu – wymaga problem bulwarów wiślanych. W ich kompozycji należy nawiązać do założeń z doby ich ukształtowania (1907–1912), eksponując niską zieleni i umocnienia przeciwpowodziowe, z odzyskaniem dla zieleni niskiej m.in. parkingu przy ul. Powiśle.

<sup>51</sup> Górski B., Krasnowolski B., Skamla J.: *Kraków. Studium wnętrza ulicy Retoryka z wytycznymi konserwatorskimi oraz program rewaloryzacji*. Kraków 1996 [wydr. komp. PKZ „Arkona”].

We wnętrzu pl. Na Groblach należy przywrócić, w oparciu o projekt konserwatorski, ogród, wzorowany np. na rozwiązaniu z doby Wolnego Miasta, zarejestrowanym przez plan katastralny z 1848 roku.

Zagadnieniem ważnym dla całego Krakowa jest przywracanie alejowych rozwiązań ulic. W nawiązaniu do ikonografii z 2 połowy XIX oraz przełomu XIX i XX wieku – należy preferować młode, niskie drzewa o kulistych koronach, rosnące w obrębie zieleni. W ciągu ul. Bernardyńskiej celowym byłoby przywrócenie kompozycji zieleni nawiązującej do Plant, zgodnie z założeniami z doby ich kształtowania.

Kluczowym zagadnieniem – wykraczającym poza zakres niniejszego artykułu – jest opracowanie stoków i bezpośredniego otoczenia Wawelu, z pielęgnacją zieleni niskiej oraz ograniczeniem – lecz nie likwidacją – istniejącej w obrębie stoków zieleni wysokiej.

**Nawierzchnie ulic i placów oraz mała architektura** (bruki, latarnie, ławki, kosze na śmieci, ogrodzenia) to ważne elementy wystroju, które powinny być dostosowane do dominującego charakteru stylowego poszczególnych wnętrz urbanistycznych. W zależności od tego charakteru – punktem odniesienia winny być formy z końca XIX wieku, z początku XX stulecia lub doby międzywojennej XX wieku, zaś przy najnowszych budowlach – współczesne.

Palącym problemem jest **organizacja ruchu kołowego i sieci parkingów**. Zagadnienie to jest wciąż – w skali miasta – pomijane, chociaż już w latach 80. XX wieku istniały koncepcje wiążące ograniczenie ruchu kołowego w historycznym centrum z siecią parkingów na jego obrzeżach. Ze względów pryncypialnych – ochrony najcenniejszych warstw archeologicznych jako dokumentu historycznego o pierwszorzędym znaczeniu – należy kategorycznie wykluczyć budowę podziemnych parkingów o obrębie historycznego centrum Krakowa, a więc po wewnętrznej stronie Plant (a także w obrębie historycznego centrum Kazimierza i Kleparza). Parking podziemny obsługujący ruch turystyczny kierujący się na Wawel mógłby natomiast powstać pod ul. Powiśle, pod pl. Kossaka i pod pl. Na Groblach, a więc w miejscach o mniejszym natężeniu dawnego osadnictwa

i tym samym mniej istotnych jako źródło archeologiczne. Warunkami winny być: przeprowadzenie w tych rejonach archeologicznych badań ratowniczych, wykluczenie kolizji widokowych dla chronionych panoram (odpowiednie ukrycie wjazdów i wyjazdów z parkingów) oraz zachowanie (wprowadzenie) zieleni.

Całokształt postulowanych prac wymaga ustalenia **strategii i kolejności działań**, w których ważnym parterem władz gminnych i wojewódzkich byłyby różne podmioty gospodarcze, zaś zadania o charakterze konserwatorskim byłyby wspomagane ze środków Narodowego Funduszu Odnowy Zabytków Krakowa. Wszystkie etapy badawcze i projektowe winny podlegać zatwierdzaniu przez Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, suwerennego w swych decyzjach, wolnego od zewnętrznych nacisków. Poza zadaniami o charakterze awaryjnym, niecierpiącymi zwłoki (jak remonty wspomnianych kamienic na Stradomiu), całość realizacji winna wynikać ze studium urbanistyczno-konserwatorskiego otoczenia Wawelu. Studium takie należy opracować w oparciu o pełny, aktualny stan badań naukowych oraz o dotychczasowe, obszerne materiały studialne dotyczące terenów Stradomia, Okołu, Grobli, Plant, Dębnik znajdujące się w posiadaniu władz konserwatorskich. Efektem studium oraz sprecyzowanych w nim, zatwierdzonych przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wniosków konserwatorskich, byłby projekt konserwatorski, który – zatwierdzony przez Radę Miasta Krakowa (w formie uchwały) i Wojewódzkiego Konserwatora – stałby się prawem lokalnym. W oparciu o ów ramowy projekt powstawałyby projekty szczegółowe, będące wynikiem konkursów lub zleceń kierowanych do najwybitniejszych architektów rangi światowej, wymagające również zatwierdzeń ze strony Wojewódzkiego Konserwatora. Podejmowane w oparciu o nie realizacje winny być zlecane wyłącznie firmom o wysokich kwalifikacjach i sprawdzonym dorobku w obrębie zabytkowych zespołów miejskich (np. na zasadach przetargów ograniczonych).

Zakreślone wyżej zadania są całkowicie realne do wykonania w ciągu najbliższego 10-lecia. Trzeba je tylko uznać za priorytet w polityce przestrzennej miasta.

## Issues of restoration of Wawel Hill and its surroundings

The surroundings of Wawel Hill include a number of historic settlement units whose constructors used the natural landform features: the limestone rock of Wawel Hill, "the Rudawa and Prądnik cone" and the floodplain terraces. In the early Middle Ages the dry "cone" became the site of the settlement called Okół which underwent urban regulations in the 15<sup>th</sup> century. Chapter houses developed in Kanonicza Street after the fall of the *Nova Civitas* (in the 15<sup>th</sup> and the 16<sup>th</sup> centuries their architectural form was transformed into stately palaces), while the first half of the 17<sup>th</sup> century witnessed the development of monasteries. The floodplain ter-

aces on the southern side of Wawel Hill evolved into the suburb of Kazimierz – Stradom – and, as time went by, even more monasteries were established in that area. Another settlement unit – Groble – developed in the area of the old river beds of the Vistula and Rudawa rivers, and modern *jurydyki*\* (one of which belonged to the king, while several others belonged to the nobility) were established there. The Planty greenbelt was developed over the period 1818–1822, and boulevards stretching along the River Vistula were built over the period 1907–1912 (the project was never completed). In 1880 a view of Wawel Hill could be admired from the newly

built Na Groblach Square. Horrified by the fast development of commercial investments, the enlightened citizens of the city protested: *Let us not permit for Wawel Hill to be obscured!* (Karol Knaus wrote in his pamphlet in 1893).

Today, the development and conservation plans for the area surrounding Wawel Hill should recognize the unique identity of all the historic units. The following aspects should be considered: the present condition and the restoration of monumental architecture and urban dominants (main task: the restoration of the old monastery complex of the Order of the Holy Sepulchre and the former St Hedwig's Church in Stradom), the character of closed urban spaces (further obscuring of the view of Wawel Hill from Na Groblach Square should be prohibited; a new design for the urban development of Dębnicki Market Square is needed), the latest architectural developments and the ways to incorporate them into the area (further commercialisation of the space, e.g. the construction of more buildings of the type of grand hotels, such as the Sheraton and the

Radisson, and of a complex of skyscrapers in Ludwinów, and further development of the "Nadwiślan" complex should be stopped); more attention should be paid to the maintenance of greenery (on the boulevards on the Vistula river banks, in Retoryka Street and in the inner space of Na Groblach Square; the continuation of works at Planty); issues of street furniture, road surfaces (the lowering of the level of Kano-nicza Street at the foot of Wawel Hill to reach its original level), infrastructure, traffic, parking lots (construction of underground parking lots underneath Powiśle Street, Kos-saka Square and Na Groblach Square – in the areas where the density of old settlements was smaller and which are of lesser importance as archaeological sites).

\* *jurydyka* (from Latin *iurisdictio*) – a village right outside (or, less commonly, an enclave within) a royal city which was independent from the municipal laws and rulers but instead remained under the jurisdiction of the ecclesiastic or secular lord who chartered, founded and owned it.